

.....
tytuł opowiadania

Pewnego dnia król Łakomczuch Wielki, leżąc na wielkim łożu, odpoczywał po śniadaniowym obżarstwie. Łoże ugięło się pod jego ciężarem i ogromnie skrzypiało. Łakomczuch sapał i stękał. Obracając się z trudem na swym łożu, zauważył, że z wiatrem przez otwarte okno wpadła do komnaty Owocowa Wróżka. Wtedy przypomniał mu się dawno zapomniany aromat ogrodów i pól. Łakomczuch Wielki nie chodził po swoich ziemiach, gdyż był na to zbyt leniwy. Poruszanie się sprawiało mu ogromny trud. Owocowa wróżka odwiedzając kolejne komnaty pozostawiała w nich cudowny zapach owoców i warzyw. Gdy Łakomczuch Wielki znowu poczuł głód, kucharz zaczął przygotowywać tłuste potrawy. Nagle do jego nozdrzy dotarł zapomniany nawet przez niego aromat. Wysłał więc swoich pomocników na owocowo-warzywne poszukiwania.